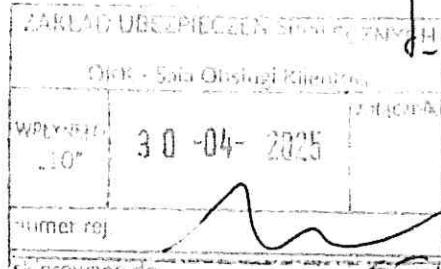


Nie zatwierdzono

, 28.04.2025r.



Sprawa znak: 360000/75/2025/SER/

W związku z moim wypadkiem z dnia 11.03.2025 wyjaśniam, że moja działalność polega na prowadzeniu hotelu i restauracji pod nazwą " " w miejscowości " ".

W dniu 11 marca jak zawsze w godzinach popołudniowych sama obsługiwałam gości hotelu. Restauracja w tym dniu była czynna do godziny 17, goście hotelowi zjeżdżają się do późnych godzin wieczornych. W ostatnim czasie naszymi klientami są głównie pracownicy firm związanych z budową autostrady. W dniu 11 marca pokoje były zajęte między innymi przez pracowników firm:

W okresie zimowym, kiedy ruch w restauracji jest niewielki sama obsługuje gości hotelu i restauracji, moją jedyną stałą pracownicą jest Pani " " zatrudniona na stanowisku kucharza, która pracuje do godziny 17. Nie było jej w pracy w chwili wypadku.

W bezpośrednim sąsiedztwie budynku hotelu znajduje się wolnostojąca kotłownia zasilająca budynek w ciepłą wodę i ogrzewanie. W sezonie grzewczym wymaga ona częstego sprawdzania i dokładania drzewa i węgla, znajdują się w niej piece na paliwa stałe (węgiel, drzewo). Około godziny 20 wyszłam z recepcji przez zaplecze kuchenne, udałam się do kotłowni i wykonałam niezbędne czynności. Wychodząc z kotłowni, kierując się ponownie do hotelu stanęłam na leżący na kostce brukowej niewielki kamień i wykręciłam stopę. Poczułam ogromny ból, widziałam jak stopa mi się całkowicie „złożyła do wewnątrz”, usłyszałam trzask kości i zobaczyłam nienaturalnie wykręconą stopę. Wyglądało to tak jakbym stanęła na swojej kostce a nie na stopie. Upadłam na ziemię i zaczęłam wołać o pomoc. Pomocy udzieliła mi moja 17-letnia córka, która wezwała karetkę. Ratownicy medyczni zabrali mnie leżącą, przed budynku kotłowni.